

(Gazzetta dello Sport - M.Cecchini) Prawdą jest, że w Romie jest moda na ciągłe rewolucje, ale jeśli jest formacja, która musi przejść w przyszłym sezonie głęboki "restyling", jest nią defensywa. 45 bramek straconych do tej pory w lidze jest rodzajem bodźca do zmian i dlatego, z różnych powodów, wielu ryzykuje pożegnaniem.

Żegnaj Olsen - Z dużym prawdopodobieństwem rewolucja rozpocznie się od bramkarza Olsena, który po sezonie pełnym wzlotów i upadków, teraz został odłożony na bok na rzecz zastępcy, Mirante, czego nikt nie wyobrażał sobie na początku, mimo że Szwed nie miał na sobie łatki gwiazdy jak odchodzący Alisson. Olsen wydaje się mieć nadal dobre mercato w Premier League i tym samym kierunek wydaje się być dosyć pewny, z kolei na najbliższe rozgrywki numer jeden jest Cragno z Cagliari, choć nie odrzuca się też Kameruńczyka Andre Onany z Ajaxu.

Mancini i Manolas - Kolejnym który wydaje się kierować do odejścia jest Manolas, który ma klauzulę 36 mln euro, mimo że pewien z niej procent może zostać rozłożony między agentów, którzy mu towarzyszą. Pierwszym kandydatem do zajęcia jego miejsca jest Mancini z Atlanty, z którą Monchi stworzył już podwaliny negocjacyjne, gdzie Azzurri są gotowi żądać około 25 mln euro za środkowego obrońcę, która znajduje się w orbicie reprezentacji narodowej. Kolejnym kierującym się ku pożegnaniu jest Marcano, gdyż w tym sezonie miał rolę drugoplanową, której prawdopodobnie się nie spodziewał.

Karsdorp i skrzydła - Nowa kontuzja Karsdorpa otwiera front z bocznymi obrońcami. Holender, poza tym że jest często zastopowany, nie przekonał właśnie w fazie defensywnej gry, tej samej, w której Florenzi nie daje tego co najlepsze. Podczas gdy Santon jest wszechstronnym graczem, który może być na powrót użyteczny, trzeba pamiętać, że gotowy do powrotu z wypożyczenia jest Luca Pellegrini, który spisuje się dobrze w Cagliari i który zdobył doświadczenie, aby doskonalić swoje niewątpliwie umiejętności. Tak jest lepiej, gdyż Kolarov, u progu 34 lat, musi posiadać koniecznie zmiennika na poziomie.

Idea z Kounde - Tymczasem we Francji krąży informacja o zainteresowaniu obrońcą, Julesem Kounde, 20-latką, grającym w Bordeaux, klubie, z którym relacje nie są najlepsze po kpinie z Malcomem z poprzedniego sezonu. Konkurencja jest duża (Milan, Inter), tak jak i cena karty (25 mln euro), ale wszystko jest wciąż otwarte, choć decyzję będą musieli podjąć nowy dyrektor sportowy i trener. Jeśli chodzi o tych ostatnich, wciąż jest tajemnica. Pierwszy casting prowadzą Pallotta i Baldini, cały czas mówi się o rywalizacji Camposa i Petrachiego. W Rzymie wszyscy czekają na rozwiązanie. Również obrońcy Giallorossich.

Autor: abruzzi